

Spór w sprawie mandatu wicestarosty rozstrzygnie sąd

Będąc radnym miejskim, został powołany na wicestarostę. Konrad Gęsiarz, wicestarosta namysłowski, odwołał się w sądzie administracyjnym od decyzji Rady Miejskiej w Namysłowie, która stwierdziła wygaśnięcie jego mandatu.

Decydujące w tej sprawie będzie zdanie sądu, który ma orzec czy uchwała rady została podjęta w sposób prawidłowy.

- Trzeba oddzielić dwa zagadnienia: przepisy kodeksu wyborczego i ustawę o samorządzie powiatowym, gdzie nadzór sprawuje wojewoda - mówi Rafał Tkacz z delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Opolu.

- Z naszego punktu widzenia, na ten moment zostały wdrożone i realizowane są zgodnie z przepisami kwestie związane z wygaśnięciem mandatu radnego, to znaczy taka uchwała została podjęta, a osobnym zagadnieniem jest odwołanie się od tej uchwały przez wicestarostę, ale takie prawo kodeks wyborczy mu daje, więc trudno mówić, że z punktu widzenia przepisów wyborczych jakieś działanie jest niewłaściwe - mówi Tkacz.

- Ja czekam na wyrok sądu i jego uzasadnienie - mówi Adrian Czubak, wojewoda opolski.

- Jedna sprawa toczy się w sądzie administracyjnym, każdy ma prawo złożyć odwołanie od pewnych decyzji administracyjnych i zobaczymy, co powie na to sąd. Ja również zbieram informacje, też potrzebuję kilku lub kilkunastu dni, aby służby prawne urzędu wojewódzkiego bardzo dobrze przyjrzały się tematowi i wydały ostateczną decyzję, ale po wyczerpaniu wszelkich możliwości, bo każda sprawa administracyjna powinna charakteryzować się tym, że powinna być wykonana bardzo dokładnie - mówi Czubak.

O interwencję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w tej sprawie wnosił Ryszard Wilczyński, poseł Platformy Obywatelskiej, który uważa, że Gęsiarz blokuje wybór nowego radnego.